

# MANUFAKTURA

gazetka szkolna SP 35

styczeń 2021

wydanie nr 4

## MONTE CASSINO

Każdy na lekcji miał omawianą bitwę o Monte Cassino, ale tylko chwilowo, żeby wspomnieć o Andersie. Zatem ja powiem coś więcej o tej bitwie. Jak wiecie w 1944 roku sytuacja dla Niemców nie była ciekawa. Na wschodzie byli Rosjanie, na zachodzie już szykowali lądowanie i od południa Amerykanie i Anglicy. Prędzej czy później musieli jednak napotkać przeszkodę. Tą przeszkodą było Monte Cassino, klasztor niezdobyty od setek lat i Niemcy chcieli, aby tak zostało. Kiedy doszli pod Monte Cassino zaczęły się próby zdobycia tego klasztoru

dyspozycji jednych z największych wojowników drugiej wojny. Żołnierzy, których Niemcy nazywali czarnymi diabłami. Czy to jacyś komandosi, jakaś świetna jednostka Amerykańska rodem z Hollywood? Gdzie tam, zwykli żołnierze z armii polskiej, którzy walczyli we wrześniu 1939 roku. Gdy przypomnieli sobie o nich, to poszli do Andersa i powiedzieli tak: „Panie Anders, wkrótce ma być kolejny atak na klasztor Monte Cassino i chcemy, aby pan przeprowadził atak ze swoimi żołnierzami. Ma pan 15 minut na zastanowienie się”. I poszli, a pan Anders myślał i zgodził się. W nocy z 17 na 18 maja rozpoczął się atak. Najpierw strzelano z artylerii, potem do akcji ruszyła piechota. Tu zaczęły się problemy, Polacy znaleźli się pod takim ostrzałem, że głowa mała. Pociski leciały około pół metra nad ich głowami. Tu padł pocisk z artylerii, tam ktoś zginął. Ogólnie piekło na ziemi. Polacy zaczęli w pewnym momencie śpiewać Mazurek Dąbrowskiego. Dodało to im tyle energii, że dosłownie zaczęli uciekać w stronę klasztoru jednocześnie strzelając. Niemcy byli tak przerażeni tym oblężeniem, że po prostu uciekli. Gdy to zrobili, Polacy weszli i wywiesili polską flagę na klasztorze i odegrali hejnał Mariacki.

I tak Polacy złamali ostatnią dużą linię obrony we Włoszech. Dobra, to wszystko ode mnie. Polecam, abyście sami jeszcze poszperali w Internecie na ten temat. Do zobaczenia!

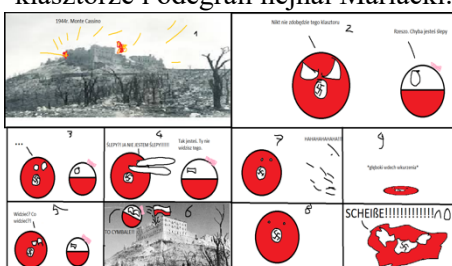
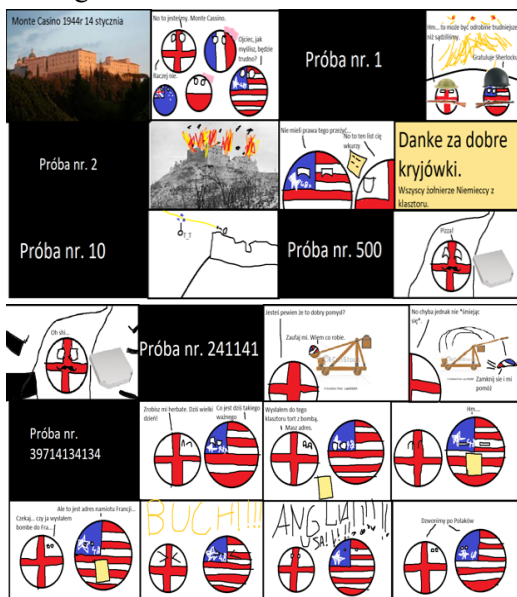
*Franciszek Bensemman VIIIa*

## TOLERANCJA

Dzisiaj opisuję temat tolerancji wobec osób, które są niepełnosprawne. Na samym początku chcę zaznaczyć, że niepełnosprawność może być nie tylko fizyczna, ale też intelektualna. Oba przypadki nie czynią z ludzi chorych kogoś gorszego. Niestety często spotyka się na ulicy wytykanie palcami, wyśmiewanie czy wręcz śmianie się z tych osób.

Osoba niepełnosprawna to taka, która nie może samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznej lub psychicznej.

Niepełnosprawność intelektualną definiuje się jako obniżone możliwości intelektualne, niski iloraz inteligencji (poniżej 70 w skali Wechslera) oraz ograniczoną możliwość przystosowania społecznego. Osoby o znacznym i głębokim stopniu niepełnosprawności intelektualnej nie są w stanie funkcjonować bez pomocy innych osób. Wyróżnia się cztery stopnie niepełnosprawności intelektualnej: lekką, umiarkowaną, znaczną i głęboką.



Niestety alianci doznawali porażek jedna po drugiej. Przykładowo, za którymś razem postanowili cały klasztor zbombardować, przez co stał się jeszcze cięższy w zdobyciu, bo snajperzy niemieccy mieli świetne pozycje i kryjówki. Ciągnęłoby się to pewnie w nieskończoność, gdyby nie przypomnieli sobie o tym, że mają do

## CO CZEKA KOSMOS W 2021?

Niepełnosprawność fizyczna, czyli ruchowa to taka, w której człowiek ma obniżone możliwości motoryczne ciała. Niektórzy rodzą się niepełnosprawni fizycznie, ale pamiętajmy także o tym, że niepełnosprawność fizyczna może wystąpić nagle u nas poprzez różne przykre wypadki. Nie jest to zależne od człowieka czy urodzimy się zdrowi lub czy pewnego dnia będziemy ofiarą niefortunnego wypadku. Czego nikomu oczywiście nie życzę.

Ludzie chorzy potrzebują dużo pomocy oraz wsparcia, dlatego też, jeśli nie możemy pomóc, powinniśmy odnosić się do nich z szacunkiem tak samo, jak do osób pełnosprawnych. Każdy z nas odczuwa różne emocje zarówno osoby zdrowe, jak i te, które są dotknięte niepełnosprawnością. Są wśród nas takie osoby, które nie potrafią mówić, a potrafią czuć i wiele rozumieją, choć nam się zdaje, że taka osoba nic nie rozumie. Niektórzy znacznie bardziej potrafią odczuwać i dlatego też wszyscy powinniśmy traktować się tak samo. Ludzie niepełnosprawni codziennie zmagają się z różnymi trudnościami, a mimo to wspaniale dają sobie radę, dlatego też należą im się za to wielkie brawa. Również z szacunkiem powinniśmy odnosić się do tych osób, które na co dzień opiekują się osobami niepełnosprawnymi.

Osobiście uważam osoby niepełnosprawne za wyjątkowe i niewiarygodnie silne. Miewają naprawdę bardzo ciężko, a radzą sobie tak samo, jak każdy z nas. Dlatego też nie powinniśmy wysmiewać takich osób lub ich dyskryminować. Tolerancja jest bardzo ważna dla każdego człowieka, więc w miarę możliwości pomagajmy sobie nawzajem!

Kosmos interesuje człowieka od początku swojego istnienia, a rok 2021 będzie obfitował w różne akcje związane z galaktyką i podróżami w kosmos.

### **Lot prototypu statku „Starship”**

Statek „Starship” firmy SpaceX ma doprowadzić do rewolucji w wynoszeniu ładunków na niską orbitę, a w dalszej przyszłości ma pozwolić skolonizować Marsa. W ubiegłym roku wykonano trzy udane skoki prototypów, w tym pierwszy lot na wysokość około 12,5 km. W budowie jest też już pierwszy prototyp dolnego stopnia, czyli rakieta „Super Heavy”. Jej samodzielny lot może zostać wykonany za kilka miesięcy.

### **Lądowanie na Marsie amerykańskiego łazika „Perseverance” (18 lutego)**

Pojazd wyląduje w Kraterze „Jezero” już 18 lutego i będzie kontynuował misję wciąż aktywnego łazika „Curiosity”. Poszuka śladów życia na Marsie lub warunków na jego istnienie w dalekiej przeszłości planety. Zbierze próbki i wyśle je na Ziemię.

### **Lądowanie na Marsie chińskiej misji „Tianwen-1” (23 kwietnia)**

Na Marsa polecą też pierwsza chińska misja „Tianwen-1”. To zestaw orbitera i lądownika z łazikiem. Orbiter będzie „satelitą marsjańskim” i wykona teledetekcyjne badania planety, m.in.: obrazowanie, spektrometrię, pomiar pola magnetycznego środowiska radiacyjnego. Misja dotrze na „Czerwoną Planetę” w lutym 2021 roku, ale lądownik zostanie wypuszczony i zjedzie z orbity na powierzchnię planety dopiero 23 kwietnia.

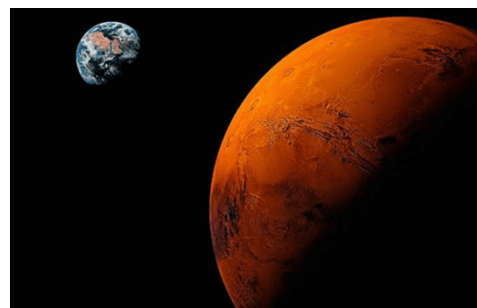
### **Pierwsza misja księżycowej rakiety SLS i statku „Orion” (listopad)**

W tym roku na pewno będą relacjonowane postępy załogowego programu księżycowego „Artemis”.

Na listopad planowany jest pierwszy lot superciężkiej rakiety „Space Launch System”, która wyniesie w lot wokół Księżyca statek „Orion”. Ta misja będzie bezzałogowa, natomiast w 2023 roku przewiduje się podobną misję tym razem załogową.

### **Lot w kierunku Ziemi misji „OSIRIS-REx”**

W marcu sonda „OSIRIS-REx”, która pobrała w 2020 roku próbki z planetoidy Bennu uruchomi swój napęd, rozpoczynając powrót na Ziemię. Kapsuła z zebrany materiał wyląduje na Ziemi we wrześniu 2023 roku.



*Malwina Jaczuk VIIIa*

## LATA OSIEMDZIESIĄTE

Witajcie kochani! W dzisiejszym artykule chciałabym powrócić do muzyki lat osiemdziesiątych. We wcześniejszym wydaniu gazetki pisałam o zespole The Cure, a dzisiaj zajmiemy się Alice In Chains. Podejrzewam, że nie każdy z Was o nim słyszał, ponieważ nie jest on tak bardzo popularny. Zapewniam jednak, że jest cudowny i wielu z Was na pewno się spodoba.

Zaczynając od ogólnych informacji: Alice In Chains to amerykański zespół utworzony w 1987 roku w Seattle, w stanie Waszyngton, z inicjatywy gitarzysty i wokalisty Jerry'ego Cantrella oraz perkusisty Seana Kinneya. Przez współczesnych historyków i krytyków zespół ten zaliczany jest do tak zwanej „Wielkiej Czwórki z Seattle” -

obok Nirwany, Pearl Jam i Soundgarden.

Muzyka Alice In Chains jest mroczna i ciężka, lecz bardzo melodyjna. Ma w sobie dużą różnorodność brzmienia, która sprawia, że zespół trudno jest przypisać do konkretnego gatunku. Powszechnie jednak zespół jest identyfikowany z „grungem”, czerpiącym z muzyki metalowej lat siedemdziesiątych. Zawiera w sobie ciężkie „riffy” inspirowane twórczością zespołu Black Sabbath i melodyjnego „hard rocka” kojarzącego się z dokonaniem Led Zeppelin. Łączna ilość sprzedanych albumów Alice In Chains wynosi ponad 25 milionów na całym świecie, w tym 14 milionów na terenie Stanów Zjednoczonych. Albumy „Jar of Flies” i „Alice in Chains” osiągnęły najwyższą pozycję zestawienia Billboard 200. „Jar of Flies” był pierwszym w historii albumem wydanym w formacie EP, który znajdował się na szczycie listy przygotowywanej przez „Billboard”. Alice In Chains uzyskało dziewięć nominacji do nagrody Grammy.

Z powodu śmierci wokalisty Layne’a Staley’a w 2002 roku, zespół zawiesił działalność do 2005 roku. Obecnie w skład grupy wchodzi: William DuVall, Jerry Cantrell, Mike Inez oraz Sean Kinney.

„Ten mrok zawsze był częścią zespołu, ale nie chodziło tylko o to. (...) zawsze istniał element przetrwania – rodzaj tryumfu nad mroczniejszymi elementami bycia człowiekiem” – Jerry Cantrell

# AGNIESZKA RADWAŃSKA

Cześć wszystkim! Zapraszam do przeczytania mojego artykułu o znanej polskiej zawodowej tenisistce Agnieszce Radwańskiej.

## Zapoznanie z Agnieszka

Agnieszka Roma Radwańska urodziła się 6 marca 1989 w Krakowie. To pierwsza polska tenisistka, która zarobiła na korcie ponad 1 mln dolarów amerykańskich. Zwycięzcy dwudziestu turniejów WTA w grze pojedynczej i dwóch w grze podwójnej.

## Kariera tenisowa

Pierwszy kontakt kilkuletniej Agnieszki Radwańskiej z tenisem miał miejsce w Niemczech w Gronau, czyli mniej więcej w 2003 roku. Po wygraniu kilku juniorskich turniejów uzyskała status profesjonalny 23 kwietnia 2005 roku.

Agnieszka Radwańska wygrała oraz uczestniczyła w wielu turniejach, takich jak: US Open, Australian Open, Wimbledon. Otrzymała również dużo nagród, lecz w 2018 roku skończyła karierę tenisową.

## Życie prywatne

Pochodzi ze sportowej rodziny: jej dziadek Władysław był hokeistą i trenerem Cracovii, a ojciec, zarazem były trener i manager Robert Radwański był tenisistą KS Nadwiślan Kraków.

Ukończyła gimnazjum i liceum ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. W 2009 roku podjęła studia na kierunku turystyka i rekreacja na Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie. 11 grudnia 2017 roku obroniła pracę licencjacką.

Przez rodzinę i przyjaciół nazywana „famiłarnie Isią”, pod tym pseudonimem opisywana jest także w mediach.

Prywatnie jest związana z Dawidem Celtem, swoim sparingpartnerem i trenerem z WKT Mera. 22 lipca 2017 roku wzięli ślub. 27 lipca 2020 roku urodziła syna Jakuba.



Rostyslav Bilinskyi VIIIa

## RECENZJE FILMÓW

Cześć wszystkim! Nazywam się Maja i dziś przedstawiam Wam styczniową edycję filmów godnych polecenia.

### 1. „Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć”



Ten film jest zdecydowanie moim dzisiejszym faworytem. Muszę przyznać, że moje oczekiwania co do niego były dosyć niskie. Po obejrzeniu okazało się, że się myliłam. Film jest odtworzeniem książki, której autorką jest J.K. Rowling – autorka serii książek o Harrym Potterze.



Nela Burdalska VIIIa

Film opowiada o mężczyźnie (wołają na niego Newt), który jest czarodziejem i nielegalnie prowadzi hodowlę nietypowych magicznych zwierząt. Jedno z nich wymyka się i ucieka. Newt goni zwierzę po całym Nowym Jorku, a po drodze napotyka go różne przygody.

## 2. „Powrót do przyszłości”



Film opowiada o przeciętnym nastolatku – Marty’m. Jego ojciec jest nieudacznikiem żyjącym w cieniu dawnego kolegi z liceum, który teraz jest jego szefem. Marty przyjaźni się z pozoru dziwnym naukowcem. Pewnego dnia, dzięki wynalazkowi naukowca, przypadkowo cofa się w czasie do roku, w którym jego rodzice byli w liceum. Marty o mało co nie psuje związku swoich rodziców. Na szczęście chłopakowi udaje się wrócić do swoich czasów oraz pomóc naprawić błędy z przeszłości swojego taty.

## 3. „Jumanji”



Jest parę wersji filmu „Jumanji” – starsza z roku 1995 i nowsza wydana dosyć niedawno. Osobiście oglądałam obie wersje i nie jestem w stanie określić, która jest lepsza. Obie opowiadają o chłopaku, który znalazł interesującą grę (w jednej wersji planszową, w nowszej wersji grę wideo). Jej najważniejszą zasadą jest przetrwać w dżungli. W nowszej wersji grupa znajomych postanawia zagrać, lecz okazuje się, że gra jest magiczna. Kiedy znajomi odpalają grę, ta wciąga ich do środka. Okazuje się, że zostali wciągnięci do gry i aby z powrotem dostać się do normalnego świata, muszą przejść ją całą. Po drodze napotyka wiele przeszkód oraz spotykają pewną osobę...

*Maja Kornecka VIIIa*

## J. K. ROWLING

Cześć! W styczniowym wydaniu „Manufaktury” opowiem Wam o autorce bestsellerowej serii powieści fantasy. Mowa o J.K. Rowling. Jeśli zostaniesz tu ze mną dłużej, dowiesz się wielu rzeczy z życia niesamowitej kobiety. Zapraszam na kolejny artykuł z serii „Girl Power”.

Twórczyni znanej na całym świecie serii książek o Harrym Potterze urodziła się w miasteczku niedaleko Bristolu w 1965 roku. Joanne ma korzenie szkockie i francuskie od strony matki. Nasza bohaterka ukończyła studia w Exeter na kierunku filologii francuskiej i filologii klasycznej. Po studiach wyjechała do Londynu. W stolicy podjęła się pracy w Amnesty International. Jest to międzynarodowa, niezależna organizacja, której zadaniem jest zapobieganie znieważania praw człowieka. W pewnym momencie swojego życia J.K. Rowling wyjechała do Portugalii, a dokładnie do Porto. Tam właśnie poznała swojego męża, portugalskiego dziennikarza – Jorge, z którym ma córkę Jessicę. Niestety ich związku

nie można zaliczyć do najlepszych. Portugalczyk stosował przemoc fizyczną nad swoją żoną. Ich małżeństwo rozpadło się rok po ślubie. W tamtym czasie pisarka zmagala się z depresją. Po rozstaniu wyjechała wraz ze swoją córką do Edynburga. Pomysł na pierwszą książkę o Harrym wpadł jej do głowy, gdy podróżowała pociągiem z Manchesteru do Londynu. Po powrocie na wyspy kobieta pracowała jako nauczycielka francuskiego. Pracując jako nauczycielka, napisała swoją pierwszą książkę pt.: „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Wydanie bestsellerowej książki nie było łatwe. Rowling chodziła od wydawnictwa do wydawnictwa. Żadna firma nie chciała pomóc w tym, aby światło dzienne ujrzała jej pierwsza powieść. Szukanie jednak poskutkowało i pisarka wydała książkę wraz z wydawnictwem Bloomsbury. Szybko odniosła sukces. Czytelnikami była nie tylko młodzież i dzieci, ale też dorośli. Później Rowling napisała kolejne części swojej powieści o czarodzieju. Kobieta zdobyła też międzynarodową sławę. Na podstawie jej dzieł powstały filmy. Warto dodać, że Joanne nie pisze tylko dla dzieci, ale też i dla dorosłych. Książki dla starszych odbiorców są motywami seriali. J.K. Rowling odniosła wielki sukces, na który musiała samodzielnie zapracować. Jej historia nie jest najłatwiejsza, dlatego daje motywację dla innych kobiet do działania i niepoddawania się.



*Maja Zacharuk VIIIc*

# ŁYŹWIARSTWO SYNCHRONICZNE

## Czym jest?

Jest to zimowa dyscyplina sportu będąca nieolimpijską dyscypliną łyżwiarską, w której występują tzw. formacje łyżwiarskie liczące od 8 do 20 łyżwiarzy. Ale w kategorii seniorów, juniorów i "advanced novice" rywalizują formacje 16-osobowe. We wszystkich kategoriach wiekowych zespoły wykonują program dowolny, zaś w kategorii seniorów i juniorów również program krótki. Formacje (występy reprezentantów Polski) wykonują wspólnie elementy łyżwiarskie z zachowaniem synchroniczności ruchów - czyli jednoczesność występowania pewnych procesów takich jak ruch ręką czy jakkolwiek grupowy krok a przede wszystkim grupowe skomplikowane układy choreograficzne. To dyscyplina, która jest szczególnie popularna w Rosji, Kanadzie, Finlandii i USA, drużyny z tych krajów zajmują wysokie miejsca w światowym rankingu.

## Jak powstało?

Pierwsze wzmianki o tak zwanym „kombinacyjnym łyżwiarstwie figurowym” pochodzą już z roku 1838. W 1956 roku Amerykanin Richard Porter założył grupę określaną mianem „zespołu łyżwiarstwa precyzyjnego”, konkurencja ta rozwijała się z powodzeniem w USA i Kanadzie. Pierwszą oficjalną grupą w Polsce była formacja juniorska „Amber Dance”, z Gdańska. Grupa ta została założona dopiero w 2001 roku przez byłą łyżwiarkę figurową Teresę Weynę. Jako pierwsza polska drużyna startowała w międzynarodowych zawodach oraz nieoficjalnych Mistrzostwach Świata (Junior World Challenge Cup) w latach 2002–2006. W tym roku szkolnym, zawody odbywały się online. W jaki sposób? Zawody, które na stałe wpisały się w kalendarz wielu drużyn, odbyły się oczywiście jak zawsze w Mieście Gdańsk. Z zachowaniem wszelkich restrykcji sanitarnych, bez udziału publiczności,

zaprezentowały się drużyny z całej Polski. Dla kibiców dostępna była transmisja „na żywo” w Internecie. Mistrzostwa Polski w Jeździe Figurowej na łyżwach rozgrywane są od 1922 roku, kiedy to przyznano tytuły mistrzowskie w jeździe indywidualnej mężczyzn oraz w parach sportowych. Od 1930 roku rozgrywane są zawody w jeździe indywidualnej kobiet, a od 1956 – w parach tanecznych.

Łyżwiarstwo figurowe to sport niezwykle widowiskowy. Skoki na lodzie, piruety czy ciekawe sekwencje kroków, jakie wykonują na tafli zawodowi łyżwiarze, w czasie zawodów, budzą wśród widzów mnóstwo emocji. Jest to sport pełen inspiracji także bardzo go polecam.



*Maja Rzepkowska VIIId*

## WYWIAD Z NAUCZYCIELKĄ JEZYKA POLSKIEGO – ALEKSANDRĄ PĄCZYŃSKĄ

**Od zawsze interesował mnie Pani styl ubioru - zawsze na czarno, ale za to ślicznie dobrane. Czy jest jakiś powód, dlaczego nie ubiera Pani chociażby do szkoły innych kolorów?**

Pamiętam, że jako nastolatka ubierałam się bardzo kolorowo (zielony, pomarańczowy, czerwony) ale moja mama zawsze do mnie mówiła:

- Zobacz, jak ty wyglądasz!?! - Ja jej wtedy odpowiadałam:

- Zobaczysz, kiedyś będę ubierać się tylko na czarno - I tak się stało. Dobrze się czuję w tym kolorze, ale zdarza się, że założę biały albo grafitowy T-shirt. W swojej szafie znajduję też kilka szarych sweterków.

**A różowy też się zdarza?**

Nie, nie, jeszcze jasny szary, to by było tyle. Beżowy czasem, bardzo rzadko, ale tak.

**To aż jestem ciekawa, jak pani wygląda.**

Tak, zdarza się, kiedyś robiłam zakłady ze swoją byłą klasą 8a i jak przegrałam to oni mówili:

- Za karę musi pani przyjść inaczej ubrana. - No i robiłam to dla nich.

**Podobno po lekcjach czasem interesuje się Pani tańcem. Jest to głębsze zainteresowanie czy tylko zwykła rozrywka?**

Kiedyś, dawno temu trenowałam balet tylko, że moi rodzice mnie „tak skrzywdzili, że kupili mi „dwie lewe baletki” i ta przygoda trwała może tylko trzy lata. Ale była to dla mnie raczej rozrywka, nie związanej z pasją.

**Miałam z Panią tylko parę zastępstw, ale jestem zachwycona Pani spokojem i cierpliwością do dzieci. Skąd Pani bierze do tego energię?**

Powiem ci, że wracając ze szkoły wracam do pełnego domu, bo mam trójkę swoich dzieci. Poza tym nieraz się zdarza, że brat podrzuci mi jeszcze trójkę swoich dzieci, więc mam ich wtedy szóstkę czasem

przybędzie nam jeszcze jakaś koleżanka jednej z moich córek, więc dosyć nas sporo. A poza tym ja dzieci od zawsze lubiłam.

**Jestem pod wrażeniem.**

**Jedna z byłych uczennic mówiła, że miała Pani kubeczki na biurku Iron Maiden. Opowiedziałyby Pani coś więcej o swoim guście muzycznym?**

Powiem tak, wychowałam się w domu, w którym tata karmił mnie „Rolling Stones-ami”, „Black Sabbath-em” i tak mi po prostu zostało, tak mi to wpoił, nieraz słuchaliśmy razem tej muzyki. Potem weszłam w takie środowisko artystyczne, muzyków i tak się w tej muzyce obracam. Oczywiście teraz ubolewam ze względu na brak koncertów. Zatem gust muzyczny mam po tacie. Potem może cierpiał z tego powodu, jak mu się nieraz wymykałam z domu na koncerty. Ale siedzę w tych „ciężkich” klimatach. Chociaż powiem ci, że uwielbiam też słuchać muzykę filmową.

**O to cudownie.**

A abstrahując, słuchaj zamówiłam sobie wczoraj „Szklany klosz”

**O, ja tę książkę polecam.**

Właśnie muszę do niej sięgnąć. Kiedyś pamiętam dawno temu ją miałam, ale komuś pożyczyłam, tak to wygląda z pożyczaniem książek, że potem się nie pamięta komu się pożyczało. Wczoraj sobie właśnie zamówiłam, żeby ją mieć i tym razem chyba ją podpiszę.

**To jest bardzo smutne i czasami na emocjach gra, ale po prostu ja uwielbiam język Sylvi Plath, więc nie będzie pani żałować.**

**Słyszałam, że chodziła Pani kiedyś do tej szkoły, i gdy zaczynała Pani**

**tutaj pracę jako nauczyciel to uczyła również tutaj Pani mama. Jakie to było uczucie pracować z rodzicem na takiej równi?**

My się raczej mijaliśmy, a jak się widziałyśmy to albo ja puściłam do niej oczko, ona oczka puszczać nie potrafi, więc mrugała oczami i mówiłyśmy do siebie:

– Skądś Panią znam. – I tak się rozmijałyśmy. Nie to nie było nic takiego. Gorzej było jak chodziłam tu do szkoły, kiedy ona tu uczyła.

**A Pani mama panią uczyła? Może pani powiedzieć coś więcej?**

To było straszne. Pamiętam, że byłam pytana przez uczniów, pisałam sprawdziany, które pisali mi uczniowie, żeby nie było, że wszystkie pytania znam z domu. Nie. Miałam ciężko. Nie daj Boże zdarzyło mi się coś napsocić, to moja mama od razu o tym wiedziała i za nim dorwała mnie w domu po raz drugi, zawsze dorwała mnie po raz pierwszy w szkole.

**To ja tak źle nie mam bo mój tata to tylko na łodzi. A ile lat uczyła Panią Pani mama?**

Dwa lata, siódma i ósma klasa. Chemii.

**A jak już jesteśmy w takich tematach to pracowała Pani kiedyś z nauczycielem, który Panią uczył?**

Tak, Jest to obecna pani wicedyrektor i powiem szczerze, że do tej pory się jej boję.

**Podobno najpierw była Pani na studiach z chemii. Czy bycie nauczycielem języka polskiego było spontaniczną decyzją, jak to się stało?**

To inaczej - spontaniczną decyzją była Politechnika i Chemia, potem

Fizyka. Nie wiem, chyba się zbuntowałam, bo cały czas w głowie miałam polski a potem stwierdziłam, że jednak zrobię coś innego. I na koniec, po Fizyce wyłądownałam na Języku polskim

**Idąc już w takie bardziej typowe pytania jednak nie mniej interesujące czy posiada Pani jakieś skryte pasje, które sprawiają Pani szczerzy uśmiech?**

Oprócz czytania książek, jazda na rowerze, ale nie taka spokojna tylko ekstremalna. Trzy lata temu miałam pęknięte trzy żebra i od tamtego czasu stwierdziłam, że „passuję”. Poza tym podróżowanie, tylko niestety na to podróżowanie czas jest tylko w wakacje. Do tego dochodzi jazda motocyklem i uwaga, łowienie ryb. Cudowna sprawa, relaks, czas zupełnie inaczej płynie, człowiek się całkowicie odstresowuje (oczywiście w przeciwieństwie do tych ryb)

**Powiem szczerze, że motocykl mnie strasznie zaskoczył?**

Ale ja jako pasażer. Nie. Chociaż w zeszłym roku zaczynałam prawo jazdy na motocykl, ale ze względu na lockdown musiałam przerwać.

**Dlaczego polski, dlaczego praca nauczyciela? Co w tym jest takiego pięknego i czy mogłaby Pani nazwać to swoją pasją, swoją miłością?**

Ogólnie tak. Pamiętam, że to były najprzyjemniejsze studia a to z tego względu, że miałam zadawany stos lektur do przeczytania, co już było dla mnie fenomenalne. Podoba mi się uczenie dzieci. Pamiętam, że będąc dzieckiem nigdy nie potrafiłam zrozumieć pytania nauczyciela, który zadawał pytanie do klasy po przeczytaniu wiersza: - Co autor miał na myśli? Zawsze się

wtedy zastanawiałam, skąd ja to mam wiedzieć. I stwierdziłam, że chciałabym żeby ktoś kiedyś zadał mi jakieś inne pytanie. Na przykład. Jak ja rozumiem ten wiersz? I powiem Ci, że cieszę się tym, że jeżeli chociaż w jednej klasie jestem w stanie zarazić pasją do czytania literatury, do prozy albo do poezji to jest to dla mnie sukces. A wiem, że takie osoby są. Pamiętam jak mi na jakimś sprawdzianie jeden uczeń napisał, że dzięki mnie pokochał poezję, dzięki mnie ją zrozumiał i to są takie fajne momenty. Oczywiście jak wiersz mamy o zimie i ktoś powie mi, że to jest o wiosnie, to nie bardzo, ale z wiersza można naprawdę dużo wyciągnąć. Zawsze mnie denerwowała taka twarda interpretacja, sucha, że tak musi być, że ten wiersz tak rozumiemy a nie inaczej.

**I na koniec - czy gdyby miała Pani jeszcze jedno życie wybrałaby Pani ponownie pracę nauczyciela języka polskiego?**

Już się trochę nauczyłam tych dzieci. Nie, nie w takich warunkach w jakich obecnie się pracuje. Ale w drugim życiu, to chciałabym podróżować i pisać reportaże.

**Czy chciałaby pani coś dodać?**

Ja od siebie? Pozdrów tatę. Moja mama mówiła zawsze na niego – moja kochana Żabcia, czy Żabusia, Żabeńka - jakoś tak. Dziękuję. Pa.

*Maria Filocha VIIIa*

## RECENZJA KSIĄŻKI

„S.T.A.G.S.” – M.A. Bennet

Pamiętaj drogi czytelniku, by uważnie dobierać słowa i uważnie czytać każde zdanie. Jeden przecinek może totalnie zmienić znaczenie wypowiedzi.

-

Są zaproszenia, których się nie przyjmuje. Są ludzie, z którymi

się nie zadaje. Są tajemnice, w które się nie powinno wchodzić...

Znasz to powiedzenie „najciemniej zawsze pod latarnią?” Zastanawiając się głębiej, ile razy sprawdziło się w rzeczywistości? Często, prawda?

-

Książka jest pisana w bardzo ciekawy sposób. Mamy narrację pierwszoosobową i możemy się dzięki temu niezwykle dokładnie przyjrzeć zbrodni. Ponadto Greer już na początku zdradza nam ofiarę (trochę szkoda, że na niego padło, bo był naprawdę przystojny...) morderców, miejsce i czas zbrodni. Więc co może być ciekawego w tej książce? Uwierz mi Czytelniku, że dużo.

Greer również zadaje nam pytania podczas swojej historii i zwraca się od czasu do czasu bezpośrednio do nas co dodaje klimaciku całości.

Zauważyłeś, że już zdradziłam Ci jednego mordercę i napisałam, że jest ich więcej? Nie? Przecież ostrzegałam, by dokładnie czytać słowa pisane! Uważaj na przyszłość na detale, bo to może Cię zgubić. „S.T.A.G.S.” nie jest na tyle straszną i krwawą powieścią, byś nie spał po nocach i zagryzał paznokcie po ciemku. Jest bardziej trzymająca w napięciu i tajemnicza, ale nie obejdzie się bez krwi.

Książka nie ma jakiegoś wyszukanego słownictwa czy nie wiadomo czego, ale ma swój niepowtarzalny urok i fabułę, z którą się jeszcze nie spotkałam. Ma zwroty akcji i przyjemny klimat. Nie raz przejdzie cię dreszczyk, czasem dowiesz się nowych informacji na przykład... o jeleniach. Nie raz się zaśmiejesz, ale to, co mi chociaż towarzyszyło przez całą lekturę to zakochanie w dziele pani (a może bakałarza?) M.A. Bennett. Od pierwszej do ostatniej strony nie mogłam się oderwać od powieści i mam nadzieję, że Ty również pójdziesz w moje ślady.

I pamiętaj drogi czytelniku, by nie dać się zwieść pozorom i zawsze

mieć szeroko otwarte oczy oraz nigdy nie zapomnij, że Hanibal nie wyruszył na wojnę ze słoniami. Wyruszył ze słoniami na wojnę.

*Maria Filocha VIIIa*

## WINTER IN ENGLAND

Hi, my name is Julia Mysiala and I have lived in England for 9 years.

Basically I was born there so I am going to tell you about winter in the UK.

In the Great Britain winter looks quite different. In the region (in the south east), where I used to live, we didn't have actually real winter. It wasn't really snow often and we didn't have that low temperature like here, in Poland. Most of the time it was raining. During my 9 years living there it snowed 2 or 3 times. And snow was gone in a few minutes or stayed on the ground for the next 2 hrs at least.

Once, I remember when my mum dropped me and my brother to school, after one hour of snowing. Then I asked her to pick us up from school as we were not able to stay there because health & safety things. People in England go crazy when they see just a little bit of snow. Cars get stuck, trains are cancelled, people start to panic, some of them aren't able to go to work and children stay at home. For them snow is a completely disaster. They can't drive the cars, they don't even know how to prepare cars for snowing days for example: they don't change the tires for winter ones. People there don't know what to do, they don't know how to prepare themselves for low temperatures like for -15, it's something unbelievable for them to live and how to behave at low temperatures. Maybe once we have had -2 degrees there, most of children during winter wear just uniforms with no hats, scarves, gloves or winter jacket like my big brother. He always says it's too hot for winter jacket, sometimes you could even

see him after school with a T-shirt going outside. Temperature in December can even be 14 or more degrees so it's not that bad. Some kids still during this time wear shorts to school and new babies in the pushchairs are without socks. It is funny but GP (family doctor) always says it's good for kids as they get stronger and also it's good for immune system.

At school we do not go outside when it snows. So, as you can see in the UK kids don't know what it means to have severe winter. I am really lucky because my parents tried to send us for winter camps to show us how winter looks like.

Kids in Poland are very lucky, they have much fun playing with snowballs, sliding down from the hills, building the snowmen. In my opinion winter in Poland is much nicer and children are happier playing outside and people feel more comfortable during the winter.

No winter in England :)

Best Regards

*Julia Mysiala IIIa*

---

## WINTER IN AUSTRALIA

As we all know, winter is not the same in parts of the globe. Now it is summer in Australia and winter is in June, July and August. I talked to the teacher from Australia and I knew some facts about it. In Australia the weather in the winter is sunny and mild. Most of the people in Australia don't know what cold weather is!



People spend time outside. They play rugby, cricket, netball, football, basketball and they often run. Australian people don't have any traditions, apart from holidays such

as ANZAC day (Australian and New Zealand Army Corps). They spend time as they spend it in summer, because the temperature grows up to 20°C. It's really hot! Interestingly, in Tasmania (an island in the south of Australia) it snows most of winter time!

*Franciszek Daszkiewicz VIa*

---

## WINTER IN ARGENTINA

My name is Maja Chałko and I go to class 6a. I talked to the teacher from Argentina – Maria Jose Giavedoni. We also had a Skype lesson at English with her about winter. In December it is summer in Argentina. From December to July there are summer holidays. Winter lasts from 20th June till 20th September. Winter holidays at schools are on the 10th July. They last 2 weeks. During Winter there is usually no snow and the temperature is from 4th to 7th degrees. People sometimes wear scarves and hats.

*Maja Chałko VIa*

---

## ERASMUS

Od sześciu lat, z jednoroczną przerwą, nasza szkoła bierze udział w międzynarodowej wymianie uczniów Erasmus.

Erasmus, to program, który uruchomiła Komisja Europejska już w 1987 roku. Przez wiele lat obejmował on szkolnictwo wyższe i miał na celu finansowanie wyjazdów studentów na studia do innego europejskiego kraju. W 2014 roku powstała inicjatywa na rzecz edukacji, szkoleń i sportu dla młodzieży a także dla nauczycieli ma na celu wspomaganie współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji, podnoszenie jakości nauczania dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Wymiany szkolne umożliwią uczniom przede wszystkim stały kontakt z językiem angielskim, poznawanie innych kultur, zwiedzanie ciekawych zakątków

miejsowości, do której przyjeżdżają a także mają możliwość wymiany swoich pomysłów i doświadczeń.

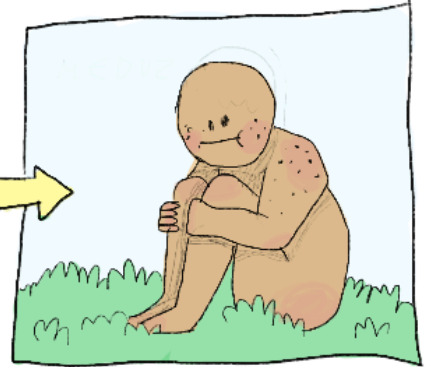
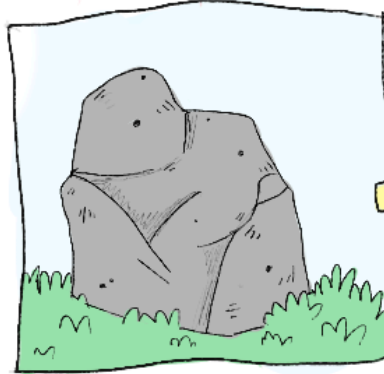
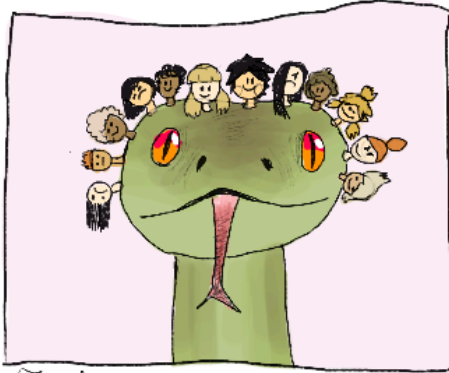
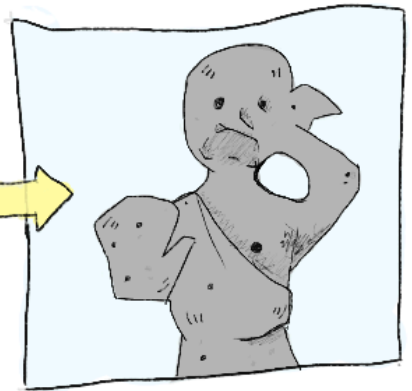
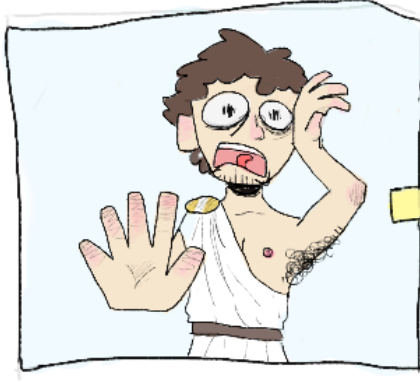
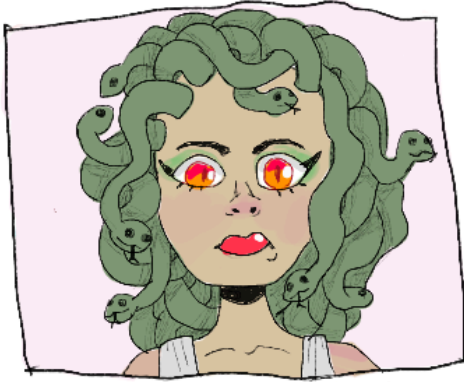
Ubiegły rok i problemy jakie zrodziły się z powodu epidemii koronawirusa COVID-19, takie jak ogólnonarodowy lockdown, przyhamował wymianę międzynarodową również w naszej szkole, ale kontakty jakie zdobyliśmy w poprzednich latach nie ustały dzięki połączeniom internetowym z zaprzyjaźnionymi uczniami i nauczycielami z innych krajów.

W tym roku szkolnym w naszej szkole rozpoczął się projekt ASAP (Avoid Stress, Achieve Purpose), czyli *Bez stresu do celu*, Erasmus+, który realizujemy wspólnie ze szkołami IC Dotti z Casamaggiore, we Włoszech, Agrupamento de Escolas de Amares z Bragi w Portugalii i Colegio Santa Isabel w hiszpańskim Alquerias. Projekt ten dotyczy zrównoważonego rozwoju społeczno - psychologicznego człowieka, radzenia sobie ze stresem, umiejętności gospodarowania czasem, efektywnej nauki i zdrowia. Od września odbywają się warsztaty, spotkania i zajęcia związane z tematyką projektu, któremu przyświeca hasło: *Stres jest zły jedynie wtedy, gdy panuje nad nami. Jest dobry, kiedy my panujemy nad nim.*

Natomiast w roku 2021 Szkoła Podstawowa Nr 35 bierze udział w projekcie Erasmus+ pod tytułem "Morze na horyzoncie". Celem projektu jest podniesienie naszej świadomości w temacie ochrony zasobów morskich oraz gospodarowania nimi w sposób zrównoważony. W projekcie tym uczestniczą szkoły mieszczące się w miejscowościach położonych nad morzami z następujących krajów: Francji, Grecji, Rumunii, Chorwacji i Polski. Już w lutym nasi uczniowie klas 6 i 7 wezmą udział w wirtualnej mobilności projektu Erasmus + „Morze na Horyzoncie”.

*Aleksandra Bakiera*





Zuzanna

Zuzanna Jakubowska VIIId



Kornelia Tortop Vc

---

# PLAYLISTA

Na koniec, każdy z naszego zespołu przygotował dla Was styczniowe piosenki do posłuchania przy ciepłej herbacie.

„Join Me” – HIM  
„Nocnym Pociągiem Aż do Końca Świata” – Mysłowitz  
„Can’t Get You Out Of My Head” – Kylie Minogue  
„Put Your Head On My Shoulder” – Paul Anka  
„Kiedy U-Kochanie” – Janusz Radek  
„Lovers Rock” – TV Girl  
„I’m On Fire” – Bruce Springsteen  
„Crying in the Rain” – a-ha  
„Ach nie mnie jednej” – The Dumplings  
„Crazy In Love” – Beyoncé, JAY Z  
„What A Wonderful World” – Louis Armstrong  
„drivers license” – Olivia Rodrigo  
„Bloodstream” – Ed Sheeran, Rudimental  
„Enjoy the Ride” - Morcheeba

---

## OD REDAKCJI

Witamy w 2021 roku, mamy nadzieję, że ferie spędziliście przyjemnie. W dzisiejszym wydaniu gazetki mogliście znaleźć jak zwykle stałe punkty, a także pojawiły się nowe artykuły w języku angielskim. Mamy nadzieję, że to ciekawa propozycja, którą na pewno będziemy kontynuowali. Zachęcamy do przyjrzenia się ciekawym grafikom.

W te zimowe dni dbajcie o siebie, pijcie dużo herbaty z cytryną i miodem!

*Nela Burdalska, Aleksandra Bakiera*

---

Redaktor naczelna: Maria Filocha  
Zastępca redaktor naczelnej: Nela Burdalska  
Zespół edytorski: Aleksandra Bakiera, Marta Kałwak  
Wsparcie językowe: Małgorzata Buszman  
Skład i grafika: Nela Burdalska

---